



**Magiczny
Kraków**

Puchar Federacji w Tauron Arenie Kraków

2015-02-09

Polskie zawodniczki nie sprostały Rosjankom w ćwierćfinałowym meczu Grupy Światowej Pucharu Federacji ponosząc porażkę 0:4.

W sobotę i niedzielę (7 i 8 lutego) Kraków stał się światową stolicą tenisa. A to za sprawą rozgrywanego w Tauron Arenie Kraków ćwierćfinałowego pojedynku Grupy Światowej Pucharu Federacji między reprezentacjami Polski i Rosji.

W meczu otwarcia, w sobotę 7 lutego, zagrały ze sobą Agnieszka Radwańska i Swietłana Kuzniecowa.

Gra od początku nie układała się po myśli Polki. W pierwszym secie po zaciętej walce przegrała 4:6. Drugie starcie zawodniczek można określić jako popisowe w wykonaniu „Isi”. Przy stanie 0:2, Agnieszka Radwańska wygrała sześć gemów z rzędu, i tym sposobem wyrównała wynik meczu! Jednak w trzeciej, decydującej części gry, to Swietłana Kuzniecowa okazała się lepsza. 27. zawodniczka rankingu WTA bez większych problemów pokonała Polkę 2:6.

W kolejnej odsłonie sobotniego tenisowego święta, stanęły naprzeciwko siebie Urszula Radwańska i Maria Szarapowa. Pomimo bardzo trudnego zadania, jakie czekało młodszą z sióstr Radwańskich, kibice nie szczędząc gardeł, głośno wspierali Urszulę.

Niestety, mimo wspaniałej atmosfery w krakowskiej Tauron Arenie i dopingu 15-tysięcznej publiczności, polska tenisistka nie poradziła sobie z drugą rakieta świata. Maria Szarapowa od pierwszych chwil starcia, grała agresywnie i bezbłędnie. Po zaciętej wymianie w czwartym gemie, Urszula Radwańska skapitulowała, ostatecznie przegrywając pierwszy set 0:6. W drugiej części spotkania, Polka pomimo prowadzenia 3:2 nie mogła znaleźć sposobu na znajdującą się tego dnia w wybornej dyspozycji Marię Szarapową, a set zakończył się wynikiem 3:6.

Zdecydowanie to nie był dzień naszych tenisistek. Siostry Radwańskie nie sprostały świetnie grającym Rosjankom. Stan rywalizacji po pierwszym dniu – 2:0 dla gości. Polki, aby myśleć o zwycięstwie i przejściu do kolejnej fazy zmagania, musiały wygrać przynajmniej dwa mecze. W przypadku korzystnych rozstrzygnięć dla naszej reprezentacji, o zwycięstwie mógł zadecydować debel. Kapitan polskiej drużyny Tomasz Wiktorowski do gry podwójnej wyznaczył Klaudię Jans i Alicję Rosolską, natomiast Anastazia Myskina desygnowała Witę Diaczenko i Anastazję Pawluczenkową.

Na niedzielę zaplanowany został pojedynek, który wzbudzał największe zainteresowanie. O godzinie 12.10 na przeciw siebie stanęły gwiazdy swoich drużyn – Agnieszka Radwańska i Maria Szarapowa.

„Isia”, która zajmuje obecnie 8. pozycję rankingu WTA, mierzyła się z drugą rakieta kobiecego tenisa po raz 14. Bilans poprzednich spotkań nie napawał optymizmem. Najlepsza polska tenisistka do tej pory zdołała wygrać tylko dwa mecze, schodząc pokonana z kortu aż jedenaście razy. Jedynym pocieszeniem mógł być fakt, że dwa zwycięstwa nad rosyjską tenisistką odniosła właśnie na twardej nawierzchni.



**Magiczny
Kraków**

Pierwszy set bezsprzecznie należał do Rosjanki. Maria Szarapowa przewyższała krakowiankę w każdym elemencie gry. Polka zdołała nawiązać walkę dopiero w piątym gemie. Mimo, że udało się go wygrać, Agnieszka Radwańska nie była w stanie sprostać dynamicznej i silnej Marii Szarapowej i set zakończył się wynikiem 1:6.

Druga odsłona była niezwykle zacięta i stała na bardzo wysokim poziomie w wykonaniu obu zawodniczek. Gdy przy stanie 1:4 dla Rosjanki, wydawało się, że wynik meczu jest rozstrzygnięty, Polka obroniła dwie piłki meczowe i zdołała doprowadzić do wyrównania 5:5!

Niestety druga rakietą świata wróciła do swojej bardzo dobrej gry i wygrywając dwa kolejne gemy zwyciężyła w drugim secie 7:5.

Z racji tego, że wynik został już ustalony i że to Rosjanki awansowały do kolejnej rundy, zamiast meczu singlowego Urszula Radwańska – Swietłana Kuzniecowa, na korcie w grze deblowej zmierzyły się Klaudia Jans Ignacik i Alicja Rosolska z Anastazja Pawluczenkowa i Witalia Diaczenko.

Niestety polska para nie ośłodziła porażki, przegrywając w dwóch setach 4:6, 4:6.

Spotkanie Polska – Rosja ostatecznie zakończyło się wynikiem 0:4.

Wydarzenie było prawdziwym sportowym świętem w stolicy Małopolski. Ponad 30 tysięcy widzów, którzy odwiedzili w sobotę i niedzielę Tauron Arenę Kraków stworzyło niezapomnianą atmosferę. Pomimo niepowodzeń naszych tenisistek, krakowska publika świetnie przyjęła gości. Być może powodem była wyśmienita gra Marii Szarapowej, która swoimi dwoma występami oczarowała widzów.